

Lekcja

Temat: Historia i zabytki Włodawy.



Kto raz zagości w tym mieście, na pewno zechce powrócić, bo Włodawa to miejsce magiczne. Bogata historia i tradycja idzie w parze z nowoczesnością i otwartością na świat. We Włodawie, jak nigdzie indziej, „dogadywały” się trzy wiary – istniejące obok siebie przez wieki i wzbogacające mieszkańców. A ci dzielą się swoją serdecznością z każdym, kto jest ciekaw ich losów, wpisanych w dzieje miasta, rozpiętego między niebem a Bugiem.

Włodawa przez wieki była miastem pogranicza i ta „pograniczność” określa jej charakter do dzisiaj. W najdawniejszych czasach na przepływającej w pobliżu Włodawce przebiegała granica pomiędzy Litwą a Koroną. Od rozbiorów na Bugu była granica pomiędzy Królestwem Polskim i Cesarstwem Rosyjskim. Natomiast po II wojnie światowej na tej rzece ustanowiono dzisiejszą granicę Polski z Białorusią i Ukrainą. W przyłączonym do miasta Orchówku znajduje się tzw. trójstyk, czyli zbieg granic trzech państw: Polski, Białorusi i Ukrainy.

Pierwsza wzmianka o osadzie i warownym grodzie nad Bugiem pochodzi z XIII w. Jak podają historycy, po wielkim najeździe tatarskim w **1241** r. na pewien czas znalazł tu schronienie książę halicko-włodzimierski Daniel, późniejszy król Rusi.

W pierwszej połowie XIV w. Włodawa wraz z Podlasiem została włączona przez księcia Gedymina do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Gród stał się siedzibą litewskich książąt dzielnicowych, a następnie wszedł w skład dóbr książąt Sanguszków – potomków Olgierda (brata Kiejstuta). Wokół grodu zaczęła rozwijać się osada, dla której o prawa miejskie

wystarał się w **1534 r. książę Andrzej Sanguszko**. Wybudował on okazały zamek, który stał się centrum administracyjnym dóbr i zarazem rezydencją Sanguszków.



Ostatnim właścicielem Włodawy z rodu Sanguszków był książę Roman. Po jego śmierci dobra włodawskie przeszły w ręce **Leszczyńskich**, którzy byli znanymi w Polsce protektorami protestantyzmu. Za ich panowania na kilkadziesiąt lat Włodawa stała się znaczącym ośrodkiem ruchów protestanckich. Wzniesiono tu szkołę i zbór kalwiński. W 1634 r. odbył się w mieście wielki synod kalwiński, w czasie, którego przedstawiciele protestantów z Litwy i Korony obradowali nad ujednoczeniem form obrzędowych.

Wojny, jakie przetoczyły się przez wschodnie ziemie Rzeczypospolitej, odcisnęły swoje piętno na Włodawie, zniszczonej pożarami i przetrzebionej ludnościowo. W pożarze, jaki miał miejsce w czasie potopu szwedzkiego, spłonęły miejskie dokumenty lokacyjne i przywileje Włodawy. O nowe wystarał się dopiero w 1688 r. Rafał Leszczyński. W okolicy kilkakrotnie dochodziło do poważnych bitew. Podczas konfederacji barskiej poległ tu Franciszek Pułaski – brat słynnego Kazimierza. Walczono tu też w czasie powstań. W okresie powstania styczniowego Włodawę kilkakrotnie opanowywały oddziały powstańcze. Powstańcy zabierali broń z magazynów i pieniądze z kasy miejskiej. Po upadku powstania władze carskie rozpoczęły surowe represje, w wyniku, których skasowano m.in. włodawski konwent paulinów. Nie ustawały też w akcji rusyfikacyjnej i prześladowaniu unitów.

Po wybuchu w Rosji rewolucji w mieście władzę usiłowała przejąć Czerwona Gwardia, jednak nastroje rewolucyjne opanowane zostały przy pomocy wojska. W 1920 r. Włodawę zajęły oddziały bolszewickie, które wyparte zostały stąd we wrześniu tego samego roku.

Na początku II wojny światowej doszło w okolicy Włodawy do walk z Niemcami. Miasto zajęte zostało przez wojska hitlerowskie przy współudziale nacjonalistów ukraińskich. Pod Włodawą w końcu września 1939 r. przeprowiły się przez Bug oddziały dowodzone przez gen. Franciszka Kleeberga. Stacjonowały tu przez kilka dni, zanim odeszły w kierunku

Kocka, aby tam stoczyć ostatnią bitwę. W tym czasie gen. Kleeberg powołał nawet władze miasta. Był to – poza Helem – jedyny skrawek wolnej jeszcze Polski.

Niemcy zostali wyparci z Włodawy przez wojska radzieckie 22 lipca 1944 r. Niemal natychmiast powołano nowe władze miejskie, które zostały szybko opanowane przez Ukraińców. Nietrudno się domyślić, że prowadzili oni wrogą Polakom działalność. Przed terrorem UPA i sił bezpieczeństwa miejscową ludność starały się chronić oddziały polskiego podziemia. Był to tragiczny czas w dziejach miasta, który odcisnął głębokie piętno na jego mieszkańcach. Wiele ran nie zagoiło się do dzisiaj.

Duch ekumenizmu

Zwiedzając Włodawę, warto pamiętać o jej przeszłości. Współczesne miasto zachowało dawny barokowy układ urbanistyczny z końca XVIII w. Z czworokątnego rynku wychodzą promieniście wylotowe drogi. Na miejscu dawnego ratusza wzniesiono po **1766 r. budynek, zwany Czworobokiem**. Mieściły się w nim kramy i jatki miejskie, a wewnątrz znajdował się obszerny dziedziniec. Do środka prowadziły dwie bramy wjazdowe. Lokalna tradycja na dziedzińcu "Czworoboku" umiejscowiła pojedynek Wołodyjowskiego z Bohunem, chociaż w powieści Sienkiewicza jego bohaterowie walczą w Lipkach koło Warszawy. Przy otaczającym czworobok rynku zachowało się kilkanaście klasycystycznych domów z przełomu XVIII i XIX w.



Każdy przewodnik zaprowadzi nas do zabytkowego zespołu synagog, mieszczącego się w pobliżu rynku. Składa się on z **dużej i małej synagogi oraz domu kahalnego**. Duża synagoga, ufundowana przez Czartoryskich, została wzniesiona w 1764 r. Jest to budowla barokowa, przykryta łamanym polskim dachem nad salą główną i dachami pulpitowymi nad babińcami, alkierzami i przedsionkiem. Nad salą główną zwraca uwagę kolebkowo-krzyżowe sklepienie z lunetami, wsparte na czterech kolumnach. Pomiędzy kolumnami

znajdowała się niegdyś bima (podwyższone miejsce w centrum synagogi), która nie dotrwała do naszych czasów. Dominującym elementem sali jest neobarokowy aron ha-kodesz. Tradycyjnie znajduje się on we wschodniej ścianie synagogi. Jest to wnęka służąca do przechowywania **Tory – pergaminowych zwojów Biblii**. Powstała ona w 1936 r. po pożarze, który zniszczył całe drewniane, barokowe wyposażenie synagogi. Składa się z trzech kondygnacji. Zdobia go stiukowe płaskorzeźby i barwne polichromie. W górnej kondygnacji znajdują się dwa gryfy adorujące symboliczne tablice przymierza. Całość wieńczy korona symbolizująca Torę.



Synagoga została nieco zmieniona w wyniku przebudowy w drugiej połowie XIX w. Wtedy dodano drugą kondygnację przedsionka. Odrestaurowano ją w 1920 r. po zniszczeniach w czasie pierwszej wojny światowej. W 1939 r. Niemcy zamienili budynki zespołu na magazyny. Funkcję tę pełniły one aż do 1970 r. Po remoncie w dużej synagodze oraz w pozostałych budynkach zespołu znalazło siedzibę Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego. Zostało ono udostępnione zwiedzającym w 1983 r. Warto tu wstąpić, bo muzeum może pochwalić się pokaznym zbiorem judaików. Jest ono również organizatorem licznych, bardzo ciekawych imprez regionalnych, ogólnopolskich i międzynarodowych. Budynek małej synagogi wzniesiono w drugiej połowie XIX w. Prostokątna budowla składa się z dużej sali męskiej i przedsionka. Na środku sali znajdowała się kiedyś bima z czterema kolumnami. Dom kahalny został – podobnie jak mała synagoga – wzniesiony w drugiej połowie XIX w. Obecnie mieści się w nim ekspozycja etnograficzna.



Po wschodniej stronie rynku, na nadbużańskiej skarpie, znajdziemy **murowaną cerkiew parafialną pw. Narodzenia NMP**. Budowla, ufundowana przez Augusta Zamoyskiego, powstała w latach 1840–1842 na miejscu istniejącej wcześniej cerkwi unickiej. Zbudowano ją w stylu bizantyjskim, według planów sprowadzonego z Petersburga architekta. Jest to świątynia na planie krzyża greckiego z trzema absydami i wieżą. Centralną kopułę przykrywa cebulasty hełm. We wnętrzu możemy podziwiać polichromię z 1882 r. oraz ikonostas wykonany w 1843 r. Obok cerkwi stoi murowana plebania, zbudowana w połowie XIX w.



Niedaleko cerkwi mamy najbardziej okazałą budowlę Włodawy – **barokowy kościół pw. św. Ludwika, ufundowany przez Ludwika i Antoniego Pocijów**, zbudowany według planów Pawła Fontany na planie wydłużonego ośmioboku. W narożnikach fasady znajdują się dwie kwadratowe wieże, a od strony północnej – prostokątne prezbiterium, do którego przylega skarbiec i zakrystia. Prezbiterium przykrywa spłaszczona, eliptyczna kopuła. Nawę otaczają „komunikujące się” ze sobą kaplice. Obejście to oddzielone jest od nawy trzema parami arkad. Nawę przykrywa kolebkowe sklepienie z lunetami. Nad nawą znajduje się łamany, kopulasty dach, zwieńczony drewnianą wieżyczką na sygnaturkę. Wnętrze kościoła zdobią późnobarokowe polichromie, wykonane techniką al fresco. Autorstwo malowideł w prezbiterium przypisywane jest braciom Antoniemu i Wojciechowi Dobrzeniewskim, paulinom z Jasnej Góry, a freski w nawie i obejściu – Gabrielowi Sławińskiemu. Freski zostały w latach 1871–1873 zabilone. Odsłonięto je na początku XX w. i wtedy zostały odrestaurowane. Przedstawiają one alegorie z życia św. Ludwika i sceny z Nowego Testamentu oraz iluzjonistyczne elementy architektoniczne i ołtarze. Warto zwrócić uwagę na rokokowe wyposażenie wnętrza, pochodzące z warsztatów lwowskich Macieja Polejowskiego i Michała Filewicza. W ołtarzu głównym umieszczono obrazy Matki Bożej Jasnogórskiej i patrona kościoła, św. Ludwika. Zwiedzając tę okazałą świątynię, trzeba koniecznie zejść do podziemi. W jednej z krypt pochowano tam Ludwika Pocija, fundatora kościoła, w innych spoczywają szczątki paulinów, którzy związali swoje życie z Włodawą.

W pobliżu kościoła znajduje się figura św. Jana Nepomucena z drugiej połowy XVIII w. Obok świątyni stoją budynki klasztoru paulinów, wzniesione w latach 1711–1717, a więc wcześniej niż sam kościół. Paulini zostali uroczyście sprowadzeni do Włodawy i osadzeni w nowym klasztorze w 1718 r. Projektantem klasztoru był architekt Józef Piola. Budowlę wzniesiono na planie kwadratu z wirydarzem pośrodku, otoczonym czterema piętrowymi skrzydłami mieszkalnymi. W skrzydle wschodnim znajdują się pomieszczenia reprezentacyjne: na parterze refektarz, a na piętrze kapitułarz i biblioteka. W XIX w. we wschodnim skrzydle znajdował się magazyn zbożowy, a w latach 1840–1843 w refektarzu

tymczasowo umieszczona została parafia unicka. Po kasacie zakonu w 1864 r. w zachodnim skrzydle znalazła się plebania, a w innych pomieszczeniach przez długi czas miały swą siedzibę władze miejskie, sądowe i powiatowe. Klasztor otaczał mur, który po likwidacji zakonu był systematycznie niszczone i rozbierany. Obok klasztoru, na krawędzi nadbużańskiej skarpy, zachował się dawny budynek folwarczny z połowy XVIII w. Według tradycji mieściła się w nim klasztorna kuchnia. W XIX w. umieszczono w nim unicką szkołę parafialną, a potem zamieniono na budynek mieszkalny. Paulini do Włodawy powrócili w 1992 r., obejmując ponownie parafię św. Ludwika.

Pogranicze kultur

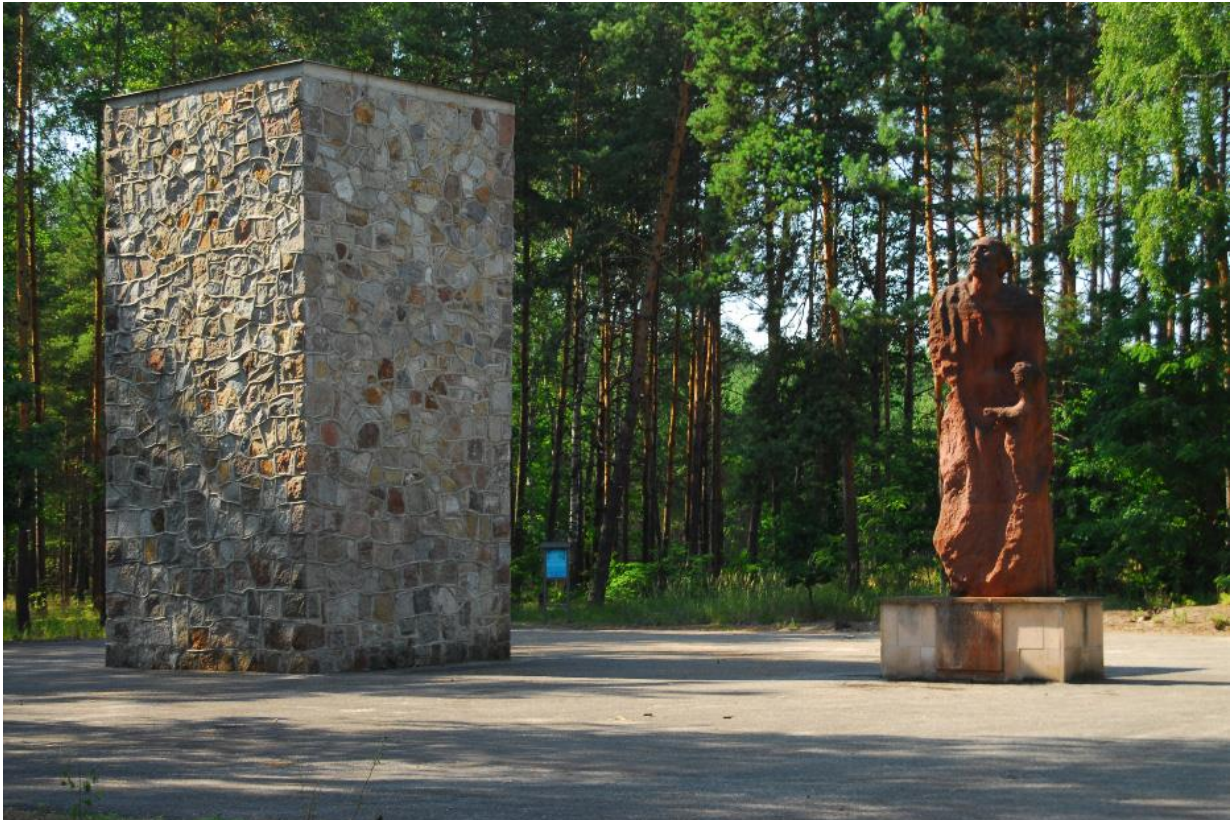
Włodawa to bardzo atrakcyjne miasto dla turystów. Odbywa się tu wiele imprez, które wyróżniają się na kulturalnej mapie Polski i Europy. Z pewnością należy do nich organizowany jesienią Festiwal Trzech Kultur. Jest to chyba jedyne w Polsce trzydniowe wydarzenie, promujące miejscową tradycję pogranicza kultur, tolerancji i współżycia wyznawców katolicyzmu, prawosławia i judaizmu. Festiwalowe koncerty odbywają się we wnętrzach synagogi, cerkwi oraz kościoła – a każdy w innym klimacie, z towarzyszeniem innej muzyki, która wprowadza w świat niezwykle piękna trzech wymiarów duchowości. Towarzyszą im warsztaty teatralne i taneczne dla młodzieży oraz wystawy i promocje wydawnictw związanych z tematyką festiwalu. Włodawa jest też gospodarzem festiwalu Międzynarodowe Poleskie Lato z Folklorem, w ramach którego oferuje różnorodne imprezy o charakterze lokalnym i ponadregionalnym. Każdy turysta z pewnością wybierze z nich coś dla siebie.



Także okolice Włodawy – otoczonej lasami i nadbużańskimi łąkami – zachęcają do odwiedzin i wypoczynku. Najpopularniejszym miejscem letnich wypadów jest położona nad Jeziorem Białym Okuninka. Przez większą część roku mamy tutaj spokój i ciszę, ale już

od czerwca wieś zmienia się w gwarne letnisko. Jezioro jest łatwo dostępne dzięki biegnącej wokół niego drodze i – co najważniejsze – czyste. Otaczają je piaszczyste plaże oraz liczne ośrodki wczasowe i pensjonaty. Kilkanaście lat temu sensacją był krokodyl, który ponoć ukrywał się w jego wodach. Gada wprawdzie nie schwytano, ale stał się on symbolem Okuninki.

Miłośnicy przyrody też nie będą zawiedzeni. Rozległy kompleks Lasów Sobiborskich dostarcza rozrywki nie tylko miłośnikom grzybobrania. Żyjące tutaj rzadkie gatunki chronione przyciągają miłośników natury. Najbardziej znana jest populacja żółwia błotnego w rezerwacie „Żółwiowe Błota”, uchodząca za największą w Europie.



W **Sobiborze** znajduje się teren po hitlerowskim obozie zagłady, znanym ze zbrojnego wystąpienia więźniów przeciwko oprawcom. Z Włodawy mamy blisko do Poleskiego Parku Narodowego. Turyści mogą w nim korzystać z dobrze przygotowanych ścieżek przyrodniczych i wież widokowych, obserwując tętniące życiem jeziora. Zaopatrzeni w lornetki możemy podglądać ptaki w ich naturalnym środowisku, a także wsłuchać się w ich kojący śpiew. Będąc w tych okolicach, warto wstąpić do Ośrodka Edukacyjno-Muzealnego w Załuczu Starym, gdzie prezentowane są bogate zestawy eksponatów archeologicznych, etnograficznych i przyrodniczych, pochodzących z okolic Włodawy.

Walory przyrodnicze i kulturowe opisywanego regionu zostały docenione przez UNESCO. Tereny Polesia po stronie polskiej, ukraińskiej i białoruskiej uznano za Międzynarodowy Rezerwat Biosfery „Polesie Zachodnie”.

Ciekawa okolica

Jeśli wybierzemy się na wycieczkę do Włodawy, koniecznie zwiedzimy okoliczne nadbużańskie sanktuaria. Każde z nich zasługuje na osobną uwagę, ale nawet chwila spędzona pod kopułami cerkwi czy w mroku kościelnych naw na pewno da nam pozytywną energię. Przy okazji dowiemy się ciekawych rzeczy. Na przykład w kościele w Kodniu mamy okazję zobaczyć słynący cudami obraz Matki Bożej Kodeńskiej, skradziony z Watykanu przez księcia Mikołaja Sapiechę w XVII w., w Jabłecznej zaś poznać historię prawosławnego monasteru z cudownymi ikonami św. Onufrego i Matki Bożej Jabłczyńskiej. W Kostomłotach otworzą się przed nami wrota do jedynej na świecie katolickiej parafii neounickiej obrządku bizantyjsko-słowiańskiego.